



Sygn. akt II PK 360/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. K.  
przeciwko T. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.  
o odszkodowanie i odsetki,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2018 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 24 czerwca 2016 r., sygn. akt XXI Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 1 w części oddalającej  
powództwo oraz w pkt. 2, 3 i 5 i sprawę w tym zakresie  
przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego  
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 r. po rozpoznaniu apelacji strony pozwanej T. spółki z o.o. w W. od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 27 października 2015 r., zasądającego na rzecz powoda P. K. kwotę 92.253,21 zł

brutto, tytułem nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 49.500 zł płatnymi od 7 lutego 2012 r., a od kwoty 42,753,21 zł płatnymi od 16 grudnia - do dnia zapłaty, zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 49.500 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od 7 lutego 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i z „odsetkami za opóźnienie” od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W sprawie tej Sądy oceniły, że wskazane powodowi przyczyny nie uzasadniały wypowiedzenia mu umowy o pracę na czas nieokreślony, za co powodowi według Sądu pierwszej instancji należało zasądzić rozszerzone powództwo odszkodowawcze w kwocie 92.253,21 zł, podczas gdy Sąd drugiej instancji zasądził z tego tytułu wybrane przez powoda roszczenie odszkodowawcze jedynie w określonej w pozwie kwocie 49.500 zł. W wyroku reformatoryjnym Sąd Okręgowy wskazał, że powód w odwołaniu (pозwie) domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 49.500 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę. Pozew ten został doręczony pozwanej w dniu 6 lutego 2012 r. Pozew, obejmujący także inne roszczenie finansowe (o zasądzenie premii prowizyjnej), powód skierował do Sądu Okręgowego, który przekazał zawarte w nim roszczenie odszkodowawcze do rozpoznania Sądowi Rejonowemu, tym niemniej odpis pozwu zawierający także sporne roszczenie odszkodowawcze Sąd drugiej instancji doręczył wcześniej pozwanemu pracodawcy. Według Sądu Okręgowego w ujawnionym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił datę doręczenia odpisu pozwu o sporne odszkodowanie oraz stan i datę wymagalności tego roszczenia, w tym bezpodstawnie nie uwzględnił zarzutu przedawnienia w części rozszerzonego powództwa odszkodowawczego. W tym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko apelującego pracodawcy, że powód określając w pozwie wysokość dochodzonego odszkodowania w wysokości 49.500 zł „skutecznie przerwał bieg terminu roszczenia odszkodowawczego” wyłącznie co do tej kwoty. Według Sądu drugiej instancji, roszczenie o odszkodowanie za wadliwe wypowiedzenie umowy o pracę staje się wymagalne w dacie doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu zawierającego żądanie zapłaty odszkodowania. Inaczej należy traktować obowiązek oznaczenia wysokości spornego roszczenia odszkodowawczego, jeżeli - z woli ustawodawcy - jest nim

odszkodowanie zryczałtowane, a ponadto zgłoszenie przez pracownika roszczenia odszkodowawczego „bez wymienienia kwoty odszkodowania” spełnia warunek wezwania dłużnika do wykonania całości żądania. Natomiast w przedmiotowej sprawie powód już w pozwie (odwołaniu od wypowiedzenia) określił konkretną kwotę dochodzonego odszkodowania w kwocie 49.500 zł, które stało się wymagalne 15 listopada 2011 r., tj. w dacie doręczenia stronie pozwanej pozwu zawierającego, między innymi, tak skonkretyzowane sporne roszczenie odszkodowawcze (następnie przekazane do rozpoznania Sądowi Rejonowemu). Wprawdzie powód następnie rozszerzył to żądanie o dalszą kwotę 42.753,21 zł, tyle że dopiero „w piśmie wniesionym 17 grudnia 2014 r.”, co - według Sądu drugiej instancji - oznaczało, iż roszczenie o zasądzenie „tej sumy uległo przedawnieniu, gdyż rozszerzenie powództwa nastąpiło po upływie trzyletniego terminu wynikającego z art. 291 § 1 k.p.”. W konsekwencji Sąd drugiej instancji obniżył zasądzone w pierwszej instancji odszkodowanie do kwoty 49.500 zł, a w pozostałym zakresie uznał apelację strony pozwanej za bezzasadną, argumentując, iż „w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że pozwany nie udowodnił zasadności przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę”.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w punktach „I, II, III i V”, zarzucając: 1/ naruszenie art. 193 § 1 k.p.c. w związku z art. 295 § 1 k.p. przez błędne uznanie, że „przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, które nastąpiło w dniu złożenia powództwa, dotyczyło jedynie kwoty objętej pozwem, a nie całego roszczenia w granicach określonych w art. 47<sup>1</sup> k.p.”, 2/ błędną wykładnię art. 291 § 1 w związku z art. 45 § 1 i art. 47<sup>1</sup> k.p. w związku z § 2 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wysokości wynagrodzenia w okresie niewykonywania oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. Nr 62, poz. 289 ze zm.) przez przyjęcie, że bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę

rozpoczyna się w dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu o określone w nim odszkodowanie, a „wymagalność roszczenia” co do dalszej kwoty przysługującego roszczenia w granicach stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością roszczenia obliczoną zgodnie z art. 47<sup>1</sup> k.p. a żądaniem sformułowanym w pozwie „rozpoczyna swój bieg w dniu kiedy pracownik miał obiektywną możliwość żądania spełnienia świadczenia w pełnej wysokości, a więc w dniu otrzymania odpisu odpowiedzi na pozew Pracodawcy z dnia 20 lutego 2012 r. wraz z niezbędnym do sprecyzowania wysokości żądanego odszkodowania zaświadczeniem o zarobkach, co oznacza, że Pracownik rozszerzając powództwo w piśmie z dnia 12 grudnia 2014 r. zachował 3-letni termin określony w art. 291 § 1 k.p., a przedmiotowe roszczenie nie uległo przedawnieniu w żadnym zakresie”.

We wnioskach o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący sformułował następujące zagadnienia prawne: 1/ „czy termin wymagalności roszczenia o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w zakresie nieuwzględnionym w pozwie należy liczyć od dnia doręczenia pracownikowi odpisu pisma procesowego, w którym pracodawca wskazuje wysokość wynagrodzenia w oparciu o § w ust. 1 pkt 2 rozporządzenia MPiPS z 29 maja 1996 r., 2/ „czy wniesienie pozwu o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony ze wskazaniem, że obejmuje ono wysokość wynagrodzenia za trzy miesiące, powoduje przerwanie biegu przedawnienia co do żądanej kwoty czy też przerwanie biegu przedawnienia dotyczy całego roszczenia w granicach określonych w art. 47<sup>1</sup> K.p.?”. W takim stanie rzeczy skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części” i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o podatek VAT.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawierała usprawiedliwione podstawy zaskarżenia już dlatego, że wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony w terminie 21 dni od doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o

pracę (art. 264 § 1 k.p.), stanowi czynność podjętą przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów (sądem pracy) w celu dochodzenia spornego roszczenia, która przerywa bieg terminów przedawnienia każdego z roszczeń przysługujących z tytułu nieuzasadnionego lub bezprawnego wypowiedzenia umowy o pracę (art. 45 § 1 w związku z art. 295 pkt 1 k.p.). Trzeba mieć na uwadze, że wniesione w terminie kodeksowym roszczenie o przywrócenie do pracy w żadnym razie nie przedawnia się, a w konsekwencji nie przedawnia się także wybrane przez pracownika („alternatywne”) roszczenie odszkodowawcze, które przysługuje na tej samej podstawie prawnej z tego samego tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę (art. 45 k.p.). W szczególności, jeżeli pracownik żąda zasądzenia odszkodowania bez wskazania konkretnej kwoty spornego roszczenia lub ma trudności ze sprecyzowaniem wysokości żądania lub w sposób niezamierzony błędnie określa wartość przedmiotu sporu, to sąd pracy po uznaniu, że zaskarżone wypowiedzenie było nieuzasadnione lub niezgodne z prawem, zasądza odszkodowanie w wysokości przysługującej na podstawie art. 47<sup>1</sup> k.p.

W przedmiotowej sprawie powód wybrał roszczenie odszkodowawcze z tytułu uznanego przez Sądy obu instancji za nieuzasadnione wypowiedzenia mu umowy o pracę na czas nieokreślony przez pozwanego pracodawcę. Wartość tego żądania powód określił w kwocie 49.500 zł, opierając się - co wynika z uzasadnienia wniesionego odwołania - na aneksie z dnia 21 grudnia 2012 r. do umowy o pracę z dnia 17 czerwca 2004 r., w którym jego wynagrodzenie zasadnicze zostało uzgodnione w kwocie 16.500 zł brutto, ale równocześnie wskazał, że żądana kwota odszkodowania stanowi „wysokość wynagrodzenia za 3 miesiące”. Ujawnione w odwołaniu (pozwie) wyliczenie żądania w kwocie 45.000 zł określił powód, który zajmował eksponowane stanowisko pracy „dyrektora sprzedaży korporacyjnej”, a zatem można byłoby od niego oczekiwać wiedzy o wysokości jego rzeczywistego wynagrodzenia miesięcznego za pracę, które przecież pobierał jako wynagrodzenie „urlopowe”, a który już w odwołaniu (pozwie) wniósł o zobowiązanie pozwanego do „przedstawienia wysokości wypłacanego mu wynagrodzenia urlopowego” i poznał je z dołączonego do odpowiedzi na pozew zaświadczenia o zarobkach z dnia 12 lutego 2012 r., w którym pozwany podał, iż

średni miesięczny dochód powoda liczony jak ekwiwalent za urlop wynosi 30.751,07 zł brutto. W takim stanie rzeczy Sąd drugiej instancji powinien wyjaśnić przyczyny, dla których powód dopiero pismem z dnia 12 grudnia 2014 r. rozszerzył sporne powództwo do kwoty 92.253,21 zł (data wpływu 17 grudnia 2014 r., k. 475 a.s.), chociaż nie była to zmiana powództwa, skoro powód dochodził zasądzenia tego samego roszczenia odszkodowawczego i na tej samej podstawie prawnej, a rozszerzenie tego samego powództwa do wyższej kwoty żądania od określonej w odwołaniu, jest dopuszczalne w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (por. art. 383 k.p.c. *a contrario*).

Co do zasady, należy zatem przyjąć, że wniesienie w ustawowym terminie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 264 § 1 k.p.), w którym pracownik wybrał roszczenie odszkodowawcze, zobowiązuje sąd pracy do zasądzenia odszkodowania za nieuzasadnione lub bezprawne wypowiedzenie umowy o pracę (art. 45 § 1 k.p.) w wysokości określonej w art. 47<sup>1</sup> k.p., tj. nie niższej od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, chyba że pracownik w sposób zamierzony ograniczył wysokość dochodzonego odszkodowania, choćby ze względu na ryzyko potencjalnie negatywnego osądu sporu lub wysokość opłaty sądowej wymaganej od wyższej niż 50.000 zł wartości przedmiotu sporu. Konkretnie rzecz ujmując, terminowe wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przerywa bieg przedawnienia każdego z roszczeń, o którym mowa w art. 44 i 45 § 1 i 2 k.p., w tym wybranego przez pracownika roszczenia odszkodowawczego lub zasądzonego przez sąd pracy odszkodowania, które przysługuje w kodeksowej wysokości (art. 47<sup>1</sup> w związku z art. 295 pkt 1 k.p.), chyba że pracownik świadomie ograniczył wysokość dochodzonego odszkodowania, choćby ze względu na ryzyko potencjalnie negatywnego osądu sprawy lub wysokość opłaty sądowej wymaganej od wyższej niż 50.000 zł wartości przedmiotu sporu oraz nie rozszerzył tego powództwa o dalszą kwotę w granicach określonych w art. 47<sup>1</sup> k.p., co jest możliwe i dopuszczalne tylko w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (art. 383 k.p.c. *a contrario*).

Przy okazji Sąd drugiej instancji powinien ocenić „rozszerzone” żądania odsetkowe, mając na uwadze, że w odwołaniu powód wnosił o zasądzenie odsetek „od dnia uprawomocnienia się wyroku”, natomiast w wyżej wspomnianym

rozszerzeniu powództwa już „od dnia wniesienia pozwu”. Co do zasady należy uznać, że jeżeli pracownik świadomie dochodził w odwołaniu (pозwie) odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem lub nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę w konkretnej kwocie, niższej od przysługującej na podstawie w art. 47<sup>1</sup> k.p., to odsetki od zasądanego odszkodowania przysługują w tej części od daty doręczenia pozwanemu pracodawcy odwołania zawierającego takie żądanie w niższej („pierwotnej”) wysokości, a w dalszej („rozszerzonej”) w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wysokości tego samego żądania - od daty doręczenia pracodawcy rozszerzonego powództwa w wyższej kwocie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c.

r.g.